

*Sygn. akt I C 1903/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 września 2015 roku*

*Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny*

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki**

**Protokolant: Paulina Krawczuk**

**po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2015 roku w Dzierżoniowie**

sprawy z powództwa **R. B.**

przeciwko **Z. H.**

**o zapłatę kwoty 1 507 zł**

I/ oddala powództwo;

II/ zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę **845 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

początek tekstu

[Przewodniczący 00:00:59.342] ... Powódka R. B. wniosła w postępowaniu upominawczym o wydanie nakazu zapłaty nakazującego pozwanemu Z. H., aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił na jej rzecz kwotę 1.507 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi za każdy dzień zwłoki od dnia 6 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, to jest 600 złotych i kwotą 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu podała, że oświadczeniem z dnia 31 maja 2014 roku pozwany przystąpił do długu syna M. H. (1) za zgodą M. H. (2), stając się tym samym drugim dłużnikiem wobec tej wierzycielki. Dodała, iż przystąpienie do długu jest prawnie dopuszczalne, albowiem jest tak zwaną umową nienazwaną i nie stosuje się do niej przepisów dotyczących umowy o przyjęcie długu przewidzianych w artykuale 519 Kodeksu cywilnego i artykuale 522 Kodeksu cywilnego (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 października 2012 roku, IV ACa 516/12). Dalej podała, że pismem z dnia 5 czerwca 2014 roku M. H. (2) za pośrednictwem pełnomocnika wezwała pozwanego do zapłaty, jednak pismo to pozostało bezskuteczne. Z kolei dnia 29 lipca 2014 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wykupiła powyższą wierzytelność od M. H. (2). Następnie na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 6 sierpnia 2014 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. przełała wierzytelność w wysokości 1.507 złotych na jej rzecz. Pozwany został poinformowany o przelewie wierzytelności i wezwany do zapłaty pismem z dnia 11 sierpnia 2014 roku, jednak świadczenie nie zostało przez niego spełnione. Wskazała też, że nalicza odsetki ustawowe od dnia 6 sierpnia 2014 roku, to jest od daty wymagalności roszczenia. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 października 2014 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie uwzględnił powództwo w całości. Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz w całości. Zarzucił zarzut nieistnienia wierzytelności będącej przedmiotem przelewu przez M. H. (2) na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz dalszego przelewu tej samej nieistniejącej wierzytelności na rzecz powódki, a także zarzut nieważności przejęcia długu przez niego wobec niewyrażenia zgody na przejęcie długu przez dłużnika M. H. (1). Z ostrożności procesowej podniósł brak zawarcia umowy o kumulatywne przystąpienie do długu przez niego i pomiędzy nim a M. H. (2) oraz pomiędzy nim a jego synem M. H. (1). Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz kosztów

pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Przyznał, że złożył oświadczenie w dniu 31 maja 2014 roku i że to jego podpis widnieje na przedłożonym przez powódkę dokumencie. Zaprzeczył jednak jakoby zawarł z M. H. (2) umowę o kumulatywne przystąpienie do długu. Zaprzeczył również jakoby miał taką umowę o kumulatywne przystąpienie do długu zawrzeć ze swoim synem M. H. (1). Podniósł, że oświadczenie o przejęciu długu syna wobec byłej żony M. H. (2) złożył w następujących okolicznościach: rozwiódł się z żoną w roku 2013, a obecnie toczy się spór pomiędzy nim a M. H. (2) dotyczący podziału majątku wspólnego, dlatego stosunki pomiędzy nim a była żoną są bardzo napięte. M. H. (2) dokonuje sprzedaży na rzecz firm prawniczych rzekomych wierzytelności, które w jej ocenie przysługują jej od byłego męża, przy czym jest to swoisty sposób na wymuszenie ustępstw w toczącym się sporze pomiędzy byłymi małżonkami o podział majątku wspólnego. Obecnie M. H. (2) i on prowadzą negocjacje w sprawie podziału majątku wspólnego i odbyło się w tej sprawie postępowanie pojednawcze przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu. Wskazał, że złożył oświadczenie o spłacie pożyczki pod wpływem groźby ze strony M. H. (2), że skieruje ona sprawę na policję i do prokuratury w celu ścigania karnego jej syna M. H. (1). Chcąc ją uspokoić złożył więc oświadczenie, że odda pieniądze, które pożyczyła ona ich synowi. Ten błąd co do okoliczności faktycznych i prawnych został zatem wywołany u niego przez M. H. (2). Jednak kwestionuje istnienie wymienionego zobowiązania, ponieważ pożyczka, z której ma wynikać to zobowiązanie, nie została udzielona przez M. H. (2) ich synowi M. H. (1). Faktycznie przekazała ona ich synowi kwotę 30.000 złotych w celu zakupu przez niego dla niej samochodu osobowego marki (...). Syn za tę kwotę faktycznie też zakupił dla swojej matki samochód marki „A. (...)”, który jednak się matce nie spodobał. Dlatego samochód ten został przez syna wymieniony u sprzedawcy na (...) A6”, które już co prawda odpowiadało M. H. (2), ale nie podobał jej się kolor tego samochodu. Obecnie M. H. (2) kwestionuje cenę zakupu tego samochodu, jego jakość, oświadczenie sprzedawcy co do bezwypadkowości samochodu i jakość wyposażenia samochodu, o co wytoczyła sprawę sądową sprzedawcy samochodu. Jednak zakupiony samochód jest użytkowany przez nią od momentu jego zakupu, a więc od maja 2014 roku, a wartość tego samochodu odpowiada wartości rynkowej. Wskazane okoliczności jednoznacznie zatem zaprzeczają temu jakoby istniało zobowiązanie M. H. (1) wobec swojej matki M. H. (2) z tytułu umowy pożyczki. Również kwota potencjalnych i wątpliwych roszczeń M. H. (2) wobec syna M. H. (1) z tytułu pośrednictwa w zakupie samochodu nie odpowiada wartości 30.000 złotych, skoro M. H. (2) użytkuje zakupiony dla niej samochód a (...) przez okres 6 miesięcy, a do tego skierowała swoje roszczenie przeciwko sprzedawcy samochodu. Trudno w związku z tym jest przyjąć za prawidłową prezentowaną logikę wysuwanego roszczenia o zapłatę kwoty 1.507 złotych, to jest części z kwoty 30.000 złotych, skoro za tę kwotę został zakupiony samochód dla M. H. (2), który jest użytkowany przez nią. W oparciu o przepisy artykułu 519 paragraf 2 punkt 1 Kodeksu cywilnego, artykułu 521 paragraf 1 Kodeksu cywilnego oraz artykułu 522 Kodeksu cywilnego pozwany wskazał również, że M. H. (1) nie wyraził zgody na przyjęcie jego zobowiązań wobec matki M. H. (2) przez niego. Zatem jego zobowiązanie złożone wobec M. H. (2) w dniu 31 maja 2014 roku należy uznać za nieskuteczne prawnie w myśl artykułu 521 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. M. H. (1) złożył stosowne pisemne oświadczenie w tej sprawie, w którym stanowczo i jednoznacznie oświadczył, że nie wyraża zgody na przejęcie jego zobowiązań wobec matki przez ojca. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że M. H. (2) nie posiadała żadnych niezaspokojonych wierzytelności z tytułu umowy pożyczki od M. H. (2), a zatem dokonany przelew nieistniejących wierzytelności przez M. H. (2) na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie na rzecz powódki był bezprzedmiotowy. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał natomiast, że nie zawierał ani ze swoim synem M. H. (1), ani ze swoją byłą żoną M. H. (2) żadnej umowy o kumulatywne przystąpienie do długu. Z treści oświadczenia woli złożonego w dniu 31 maja 2014 roku wynika jednoznacznie, że zobowiązał się wstąpić w miejsce syna w celu zwolnienia go z zobowiązania i uniknięcia dalszych awantur zapowiadanych przez M. H. (2), w tym powiadamiania policji o jej oszukaniu przez syna. Chcąc uniknąć tych nieprzyjemności oraz mając na uwadze, że syn posiada bardzo małe dochody złożył, więc to oświadczenie. W piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2014 roku, odpowiadając na zarzut pozwanego, iż przystąpienie do długu dotknięte było sankcją nieważności z uwagi na brak pisemnej zgody dłużnika, powódka podniosła, że jest on bezzasadny i nie zasługuje na uwzględnienie. Obowiązek ten pozwany bowiem wywodzi z podobieństwa tej instytucji do przejęcia długu. Wskazać zaś należy, że pomiędzy instytucjami tymi zachodzi istotna różnica, w związku z czym dla skuteczności przystąpienia do długu nie jest wymagana zgoda dłużnika, co więcej nie jest również wymagana zgoda wierzyciela. Istotą przejęcia długu jest wejście przez przejmującego dłużnika w miejsce dotychczasowego dłużnika, który tym samym zostaje zwolniony z długu, (artykuł 519 Kodeksu cywilnego). Natomiast przy przystąpieniu do długu wierzyciel zyskuje kolejnego dłużnika, od którego może żądać zapłaty, nie tracąc poprzedniego. Co więcej, kumulatywne przystąpienie do długu nie musi być

stwierdzone pismem, zaś mylnie byłoby odpowiednie zastosowanie do niego przepisu artykułu 522 Kodeksu cywilnego. Odpowiadając na dalszy zarzut pozwanego zaznaczyła, że bezsporny pozostaje fakt przystąpienia pozwanego do długu M. H. (1) wobec powódki poprzez złożenie pisemnego oświadczenia woli z dnia 31 maja 2014 roku. Co więcej pozwany potwierdził ten fakt w piśmie, w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty, twierdząc, iż "chcąc uspokoić M. H. (2) złożył jej oświadczenie, że odda jej pieniądze, które pożyczyła ona ich synowi" a dalej "pozwany przyznaje, że złożył oświadczenie w dniu 31 maja 2014 roku i to jego podpis widnieje na przedłożonym przez powódkę dokumencie". Powódka stanowczo zaprzeczyła twierdzeniu pozwanego, iż oświadczenie z dnia 31 maja 2014 roku zostało złożone pod wpływem bezprawnej groźby, w związku z czym nieprawdziwe pozostają insynuacje pozwanego, iż ze strony powódki były kierowane wobec niego jakiegokolwiek bezprawne groźby wymuszające złożenie stosownego oświadczenia woli. Ponadto, zgodnie z artykułem 87 Kodeksu cywilnego, to pozwany winien wskazać dowody na okoliczność, iż mógł się obawiać, że jemu samemu lub innej osobie groziło poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe ze strony powódki. Co więcej, zdaniem powódki należy zastanowić się nad okolicznością, iż pozwany mimo posiadanej wiedzy o rzekomej wadzie oświadczenia woli, nigdy nie złożył zgodnie z artykułem 88 Kodeksu cywilnego stosownego oświadczenia w tym zakresie. Odpowiadając z kolei na zarzut braku zobowiązania z tytułu umowy pożyczki powódka zauważyła, iż pozwany w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty wyraźnie stwierdza, iż "złożył oświadczenie, że odda jej pieniądze, które pożyczyła ona ich synowi" oraz że " M. H. (2) faktycznie przekazała swojemu synowi M. H. (1) kwotę 30.000 złotych".

W niniejszej sprawie Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów w postaci: odpisu oświadczenia pozwanego z dnia 31 maja 2014 roku, zawierającego zobowiązanie się pozwanego do oddania M. H. (2) pieniędzy w kwocie 30.000 złotych, mających stanowić pożyczkę udzieloną przez nią ich synowi M. H. (1), odpisu wezwania do zapłaty z dnia 5 czerwca 2014 roku wraz z odpisem potwierdzenia odbioru, zawierającym wezwanie pozwanego przez M. H. (2) do zapłaty kwoty 30.000 złotych tytułem zwrotu powyższej pożyczki gotówkowej, odpisu umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 lipca 2014 roku na okoliczność zbycia przez M. H. (2) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wierzytelności w kwocie 30.00 złotych wraz z odsetkami, wynikającej z oświadczenia pozwanego z dnia 31 maja 2014 roku, odpisu umowy przelewu wierzytelności z dnia 6 sierpnia 2014 roku, zawierającego zbycie przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz powódki części powyższej wierzytelności w kwocie dochodzonej pozwem, odpisu zawiadomienia o przelewie wierzytelności i wezwania do zapłaty z dnia 11 sierpnia 2014 roku wraz z odpisem potwierdzenia odbioru, obejmującego zawiadomienie pozwanego o nabyciu i dalszym przelewie wierzytelności, i wezwania go do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie do dnia 19 sierpnia 2014 roku pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, kserokopii oświadczenia M. H. (1) z dnia 27 sierpnia 2014 roku, o tym, że nie wyraża on zgody na przyjęcie długu przez pozwanego i pisma pełnomocnika pozwanego do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. z dnia 29 sierpnia 2014 roku, co do kwestionowania istnienia zobowiązania będącego przedmiotem przelewu i okoliczności złożenia oświadczenia przez pozwanego w dniu 31 maja 2014 roku, które to dokumenty nie były kwestionowane przez strony. Natomiast w oparciu o dowody z zeznań świadków M. H. (2) i M. H. (1) oraz z przesłuchania pozwanego Sąd ustalił, że w istocie nie doszło do zawarcia między M. H. (2) i M. H. (1), synem jej i pozwanego, umowy pożyczki pieniędzy w kwocie 30.000 złotych. Rzekoma pożyczka, z której ma wynikać zobowiązanie pozwanego nie została bowiem udzielona, natomiast faktycznie przekazała ona M. H. (1) kwotę 30.000 złotych w celu zakupu przez syna dla niej samochodu osobowego marki (...). M. H. (1) za tą kwotę faktycznie też zakupił dla swojej matki samochód marki „A. (...)”, który jednak się M. H. (2) nie spodobał, dlatego samochód ten został przez niego wymieniony u sprzedawcy na (...) A6”, które już co prawda miało odpowiadać M. H. (2), ale obecnie kwestionuje ona cenę zakupu tego samochodu, jego, jakość, oświadczenie sprzedawcy co do bezwypadkowości samochodu i jakości wyposażenia samochodu, o co nawet wytoczyła sprawę sądową sprzedawcy samochodu. Jednak zakupiony samochód jest użytkowany przez nią od momentu jego zakupu, a więc od maja 2014 roku, a wartość tego samochodu odpowiada wartości rynkowej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd zważył, co następuje. Powództwo nie jest zasadne. W niniejszej sprawie konieczne było w pierwszej kolejności ustalenie, czy wierzycielka pierwotna M. H. (2) była osobą uprawnioną do dokonania przelewu wierzytelności na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M., a zatem, czy posiadała względem pozwanego wierzytelność, którą mogła skutecznie przelać. W tym aspekcie Sąd ustalił, że powódka,

uzasadniając swoją legitymację czynną do wystąpienia z roszczeniem wobec pozwanego, przedłożyła w szczególności kopię oświadczenia pozwanego z dnia 31 maja 2014 roku, w którym pozwany za zgodą M. H. (2) miał przystąpić do długu syna M. H. (1) wobec niej, stając się tym samym drugim dłużnikiem. Z dokumentu tego nie wynika jednak w sposób jednoznaczny, iż pożyczka wskazana w tym oświadczeniu faktycznie została udzielona, czemu przeczą wskazane wyżej dowody zawnioskowane przez pozwanego. W tej sytuacji, wobec dokonania przelewu powyższej rzekomej wierzytelności najpierw na powyższą spółkę, a następnie części tej wierzytelności na rzecz powódki, uznać należy, że powódka nie wykazała, że posiadała wierzytelność w stosunku do pozwanego. Skoro zaś powódka nie udowodniła tych faktów, przelew wierzytelności dokonany na jej rzecz uznać należy za bezskuteczny. Z tych więc już tylko względów powództwo podlegało oddaleniu. Z drugiej strony należy podkreślić, iż nawet gdyby przyjąć, że M. H. (2) mogła dokonać cesji swojej wierzytelności najpierw umową z lipca 2014 roku, to analiza prawna kolejnej umowy cesji z dnia 6 sierpnia 2014 roku, zawartej przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. z powódką, prowadzi do wniosku, że jest ona nieważna. Według art. 509 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl paragrafu 2 tego artykułu wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenia o zaległe odsetki. Dopuszczalność przelewu wierzytelności spornych bez względu na osobę cesjonariusza jest szeroko akceptowana we współczesnych systemach prawnych. Według nowoczesnych ujęć za wystarczające ograniczenie przelewu wierzytelności spornych uważa się uznanie takiego przelewu w konkretnych okolicznościach za czynność prawną sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami. W ocenie Sądu dokonany przez (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz powódki przelew części wierzytelności należy uznać właśnie za spreczny z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie zgodnie z art. 58 paragraf 2 Kodeksu cywilnego uznać tę czynność za nieważną. Przepis art. 58 paragraf 2 Kodeksu cywilnego formułuje nieważność czynności prawnej w razie jej sprzeczności z konkretnymi zasadami współżycia społecznego. Do takiej oceny czynności prawnej może dojść bez względu na cel, do którego osiągnięcie czynności zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, zachowanie nieuczciwe, nielojalne lub naruszające interesy osób trzecich (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 roku, I CSK 261/10, Lex numer 784986). Zaznaczyć trzeba, że w umowie przelewu wierzytelności z lipca 2014 roku M. H. (2) przelała na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. przysługującą jej w stosunku do pozwanego wierzytelność w wysokości 30.000 złotych, wynikającą z oświadczenia pozwanego z dnia 31 maja 2014 roku, który miał uznać dług i zobowiązać się do spłaty tej kwoty. Natomiast powyższa spółka w dniu 6 sierpnia 2014 roku dokonała na rzecz powódki przelewu części tej wierzytelności w wysokości 1.507 złotych, a zatem kwoty stanowiącej niewiele ponad 5 % tej wierzytelności. Istotne jednak jest to, że umowie tej nie określono, z czego dokładnie wynika zbywana część wierzytelności, to znaczy, z jakiego tytułu jest dług pozwanego wobec wierzycielki pierwotnej, jak też czy faktycznie wierzytelność ta istnieje i jest bezsporna co do zasady, jak i wysokości oraz czy jest wymagalna zgodnie z paragrafem 1 ustęp 3 umowy przelewu wierzytelności. Zaznaczyć również należy, że zgodnie z piśmiennictwem, aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób oznaczona, zindywidualizowana poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność, a także oznaczenie tej części wierzytelności, która jest przedmiotem przelewu. Samo zaś kwotowe określenie części wierzytelności nie jest dostatecznym elementem jej indywidualizacji, ponieważ i ono nie wyróżnia przedmiotu rozporządzenia. Zachodzi w związku z tym potrzeba wskazania dodatkowych czynników wyróżniających, takich jak na przykład poszczególne elementy stosunku prawnego lub czas powstania części wierzytelności przyszłej, która ma być przedmiotem rozporządzenia. W braku takiego określenia nie wiadomo, jaka konkretnie część wierzytelności jest przedmiotem rozporządzenia. Nabyć natomiast można jedynie indywidualnie oznaczone prawo, a więc jedynie oznaczoną część wierzytelności. Sąd zwrócił również uwagę na to, że pozwany zakwestionował żądanie pozwu tak co do zasady, jak i co do wysokości, a zatem oświadczenie cedenta w umowie przelewu wierzytelności, iż wierzytelność jest bezsporna, jest niezgodne z prawdą. Podzielenie zaś wierzytelności spornej na małe części i wnoszenie pozwów do różnych sądów niewątpliwie sprzeciwia się dobrym obyczajom, naturze zobowiązania, jest sprzeczne z zasadami rzetelności, uczciwości i lojalności wobec kontrahenta. Ponadto taki podział wierzytelności powoduje ewentualną konieczność zapłaty przez dłużnika kosztów postępowania, które są w ten sposób nadmiernie kumulowane. W ocenie Sądu cesja wierzytelności dokonana przez spółkę (...) na rzecz powódki jest spreczna nie tylko z zasadami współżycia społecznego, ale i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Oceniając tę

kwestię należy brać pod uwagę nie tylko przepisy prawa i treść czynności prawnych, ale całość gospodarczych i społecznych efektów dokonywanych czynności. Biorąc pod uwagę stan faktyczny niniejszej sprawy należy uznać, że strony umowy cesji nadużyły swojego prawa. Choć nie można kwestionować prawa do cesji części wierzytelności i ustawa nie zakazuje cesji wierzytelności spornych, to nałożenie się na siebie tych dwóch elementów i wydzielanie wierzytelności, które stanowią 5 % pierwotnej wierzytelności, z pewnością nie służy jedynie celowi gospodarczemu w postaci uzyskania zwrotu wierzytelności. Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu sprawiają, że umowę przelewu wierzytelności zawartą przez powódkę należy uznać za nieważną na podstawie art. 58 paragraf 2 Kodeksu cywilnego, a w konsekwencji powództwo oddalić w całości. Mając powyższe na uwadze na podstawie powołanych przepisów orzeczono, jak w punkcie pierwszym wyroku. Zgodnie z przepisem art. 98 paragraf 2 Kodeksu postępowania cywilnego do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może jednak przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. W świetle wskazanego przepisu, do kosztów procesu poniesionych przez pozwanego należało zaliczyć: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz zwrot kosztów przejazdu pełnomocnika, ale jedynie w kwocie 828 złotych (cztery rozprawy razy 207 złotych), co daje łącznie kwotę 845 złotych. Według z kolei przepisu art. 98 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku zaś z tym, że powódka w całości przegrała proces, należało obciążyć ją obowiązkiem zwrotu wskazanych wyżej kosztów procesu na rzecz pozwanego. Mając powyższe na uwadze, na podstawie przytoczonych przepisów Sąd orzekł, jak w punkcie drugim wyroku.

[koniec części 00:23:49.635]